

Zmarł prof. Jerzy Jarzębski, badacz i krytyk współczesnej literatury polskiej

© 2024-02-26 10:13 aktualizacja: 2024-02-26, 15:10

Udostępnij przez



Prof. Jerzy Jarzębski. Fot. PAP/Rafał Guz

Zmarł Jerzy Jarzębski, badacz i krytyk współczesnej literatury polskiej, autor książek i esejów, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. O śmierci autora "Gry w Gombrowicza" poinformował Polski PEN Club, którego był członkiem.

Jerzy Jarzębski urodził się 22 sierpnia 1947 r. w Bytomiu. **Był absolwentem studiów polonistycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim (1971), studiował na tej uczelni także filozofię.**

Był cenionym krytykiem i historykiem literatury. Na Uniwersytecie Jagiellońskim habilitował się z literaturoznawstwa w 1993 r. W 1998 r. uzyskał tytuł profesora nauk humanistycznych.

Jerzy Jarzębski zadebiutował w tygodniku "Politechnik" w 1968 r. W latach 1986-1988 był kierownikiem literackim Teatru Polskiego w Bielsku-Białej.

Był znawcą twórczości Witolda Gombrowicza, Brunona Schulza i Stanisława Lema. Jako krytyk najczęściej zajmował się współczesną prozą. Od 1997 r. zasiadał w zarządzie Polskiego PEN Clubu. Opublikował szereg cenionych książek i esejów literackich, m.in.: "Gra w Gombrowicza" (1982), "Powieść jako autokreacja" (1984), "W Polsce czyli wszędzie. Studia o polskiej prozie współczesnej" (1992), "Pożegnanie z emigracją. O powojennej prozie polskiej" (1998), "Schulz" (2000), "Wszechświat Lema" (2002), "Schulzowskie miejsca i znaki" (2016) i "Miasta – rzeczy – przestrzenie" (2017).

W 1998 r. wykładał przez semestr letni na Uniwersytecie Harvarda, zastępując Stanisława Barańczaka, w semestrze zimowym 2000–01 objął stanowisko visiting professor na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie. Wykładał gościnnie na kilkudziesięciu wyższych uczelniach Europy, Azji i obydwu Ameryk. Wykładał również m.in. w Studium Literacko-Artystycznym oraz w Instytucie Polonistyki Państwowej Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej w Przemyślu.

W 1984 otrzymał Nagrodę Wydziału I PAN im. Aleksandra Brucknera. W 1985 r. został laureatem Nagrody Fundacji im. Kościelskich za książkę "Gra w Gombrowicza". W 1991 r. uhonorowano go Nagrodą im. Kazimierza Wyki. W 2003 r. został laureatem nagrody Krakowska Książka Miesiąca za "Wszechświat Lema". Trzy lata później nominowano go do Nagrody Literackiej Nike za "Prowincję Centrum. Przypisy do Schulza".

W latach 2001–2003 był członkiem jury Nagrody Literackiej Nike. W 2008 r. zasiadał w jury Nagrody Mediów Publicznych w dziedzinie literatury pięknej COGITO. Od 2016 r. przewodził jury Nagrody im. Witolda Gombrowicza za debiut prozatorski.

"W prozie ostatnich lat daje się zauważyć zwiększona obecność powieści i opowiadań, w których miesza się realistyczny obraz rzeczywistości z elementami fantastyki. Liczne przykłady tego zjawiska świadczą o tym, że pisarze i ich bohaterowie niezbyt dobrze radzą sobie z nadawaniem sensów i wymierzaniem sprawiedliwości światu w obrębie tego, co realne, przenosząc te funkcje w domenę fantastyki" - pisał prof. Jarzębski w "Tekstach Drugich" (2008 nr 6). "Wyraża się w tym także poczucie bezradności wobec procesów globalnych, nad którymi jednostka przestała panować. Realizm tradycyjny jest nieosiągalny dlatego, że światu nie da się już pojąć i objaśnić bez zasobu legend i mitów przechowywanych i uruchamianych w sferze fantastyki" - oceniał.

Na łamach miesięcznika "Znak" w 2012 r. prof. Jarzębski zauważył: "kryzys powieści ma charakter lokalny". "Dotyczy polskiej prozy współczesnej i wynika może po prostu stąd, że niezbyt dobrze umiemy określić, co jako zbiorowość, bytująca aktualnie w konkretnej dziejowej chwili, przeżywamy" - napisał.

"Jeśli miałbym zatem wskazać pierwszą przyczynę, dla której opowiadane w polskiej prozie historie są wątpliwe, wskazałbym to właśnie: że najpierw jest w nich pewien ideologiczny projekt, a potem mozolne oblekanie go w słowa i sytuacje. Ten projekt wciąż wychyla głowę spod materii powieściowych zdarzeń, wchodzi w słowo bohaterom, steruje ich emocjami i kształtuje świat przedstawiony podług swoich potrzeb" - wyjaśnił historyk literatury. Dodał: "jasne, że świat ów jest jakoś tam metaforyczny i celowo uproszczony, ale właśnie w tym uproszczeniu leży cały kłopot, ono jest bowiem pochodną „ideologizacji”, która idzie przed opisem rzeczywistości i nadaje jej grube, jakby podkreślone szminką czy mazakiem rysy".

CZYTAJ WIĘCEJ



Krytyk literatury: prof. Jarzębski łączył znajomość literatury, erudycję i głębię interpretacji z przystępnością stylu

Był emerytowanym profesorem zwyczajnym na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, członkiem Komitetu Nauk o Literaturze PAN oraz zarządu Polskiego PEN Clubu. Jego prace przetłumaczono na 20 języków.

"Profesor Jarzębski jest niekwestionowanym autorytetem naukowym, zwłaszcza gdy chodzi o nowoczesną prozę polską. Jego ustalenia dotyczące twórczości czołowych prozaików polskich XX i XIX wieku (Witolda Gombrowicza, Brunona Schulza, Stanisława Lema, ale także Andrzeja Kuśniewicza, Marka Hłaski, Olgi Tokarczuk) oraz najważniejszych nurtów tego okresu (literatura emigracyjna, proza autobiograficzna, proza po 1989 roku), budzą od wielu lat ogromne zainteresowanie, a ustalenia profesora w znacznym stopniu współdecydują o kanonie prozy polskiej, znacząco wzbogacając wiedzę o literaturze polskiej ostatnich stu lat" - wskazywała w 2017 r. w uzasadnieniu wniosku o wyróżnienie prof. Jerzego Jarzębskiego Srebrnym Medalem Plus Ratio Quam Vis dziekan Wydziału Polonistyki UJ prof. Renata Przybylska.

"Gołębnik, Polonistyka nie wyobraża sobie tego miejsca bez Ciebie" – mówił o jubilecie prorektor UJ ds. polityki kadrowej i finansowej prof. Jacek Popiel, dziękując mu za 45 lat poświęconych Uniwersytetowi Jagiellońskiemu.

W rozmowie z PAP kurator Muzeum Witolda Gombrowicza oraz sekretarz kapituły Nagrody Literackiej im. Witolda Gombrowicza Tomasz Tyczyński wspominał: "był naprawdę wspaniałym człowiekiem". "Niezwykłą znajomość literatury, nieprzeciętną erudycję i głębię interpretacji potrafił łączyć z przystępnością stylu, w jakim pisał. Dla mnie, ale także dla wielu ludzi – zarówno literacko i naukowo, jak i zwyczajnie, po ludzku, był bardzo ważną osobą. Rozmowa z nim zawsze była ogromną korzyścią dla rozmówców. Miał dar ciepłej ironii" - ocenił.

Tomasz Tyczyński wyjaśnił: "Jerzy uczył nas wszystkich odwagi i dzielności - od kilkunastu lat zmagał się wieloma chorobami i był dla nas wzorem dzielności".

"Był niewątpliwie jednym z najwybitniejszych, nie tylko literaturoznawców, ale humanistów XX i XXI wieku, godnym następcą jego mistrzów, czyli przede wszystkim prof. Błońskiego, u którego pisał pracę doktorską, ale również prof. Markiewicza, prof. Dłuskiej, u której zaczynał swoją karierę naukową" - ocenił w rozmowie z PAP prof. Aleksander Fiut z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

"Pisał również o tzw. młodej literaturze, śledził jej zmiany. Zajmował się literaturą dawną, literaturą migracyjną, ale także krajową, w wielu przekrojach o niej pisał, trudno to wszystko wymienić, jest jego dokładna bibliografia, która stanowi część książki pamiątkowej" - zaznaczył historyk literatury.

Prof. Aleksander Fiut wyjaśnił, "odbieram tę stratę przede wszystkim osobiście, poza tym, co mu zawdzięczam naukowo, to był mój bardzo serdeczny przyjaciel". "Myśmy właściwie przeżyli ze sobą całe dziesiątki lat, poczynając od seminarium Jana Błońskiego, na którym się poznaliśmy, na które chodziłem już jako doktorant i dzięki niemu nawiązała się nasza przyjaźń" - mówił. "Jurek – przejdę teraz na tryb bardziej prywatny – był znakomitym kompanem, znakomitym kierowcą, fenomenalnie potrafił prowadzić samochód na długie dystanse. Jeździliśmy po całej Europie, pojechaliliśmy samochodem m.in. na sesję do Londynu, uktądaliśmy po drodze limeryki dotyczące nazw mijanych miast" - przypomniał literaturoznawca.

"I takich różnych przygód z Jurkiem przeżyłem wiele. Wędrówkę do Włoch, gdzie zwiedzaliśmy w oszałamiającym tempie zabytki i sesje, także naukowe, dalekie sesje, bo dzięki niemu pojechalimy też na sesję do Buenos Aires, gdzie chodziliśmy szlakami Gombrowicza. Ta literatura i życie bardzo się w naszych kontaktach spletały" - wspominał prof. Aleksander Fiut.

Prof. Jerzy Jarzębski zmarł po długiej chorobie 25 lutego w wieku 76 lat. (PAP)

autorzy: Julia Kałęba, Grzegorz Janikowski

ep/

NAJNOWSZE

Legendarny Zinedine Zidane o pracy trenera: chciałbym wrócić

KRAJ

Policjanci z Jaworzna zatrzymali 52-letniego mężczyznę, który zaatakował paralizatorem pracowników ochrony sądu. Został aresztowany

KRAJ

Marszałek Hołownia spotka się z protestującymi rolnikami. Barierki tymczasowo wróciły pod Sejm

KRAJ

Premierzy Polski i Czech: nie przewidujemy wysłania naszych żołnierzy na Ukrainę

ŚWIAT

Glapiński składa zażalenie. Chodzi o śledztwo ws. wypowiedzi premiera Tu

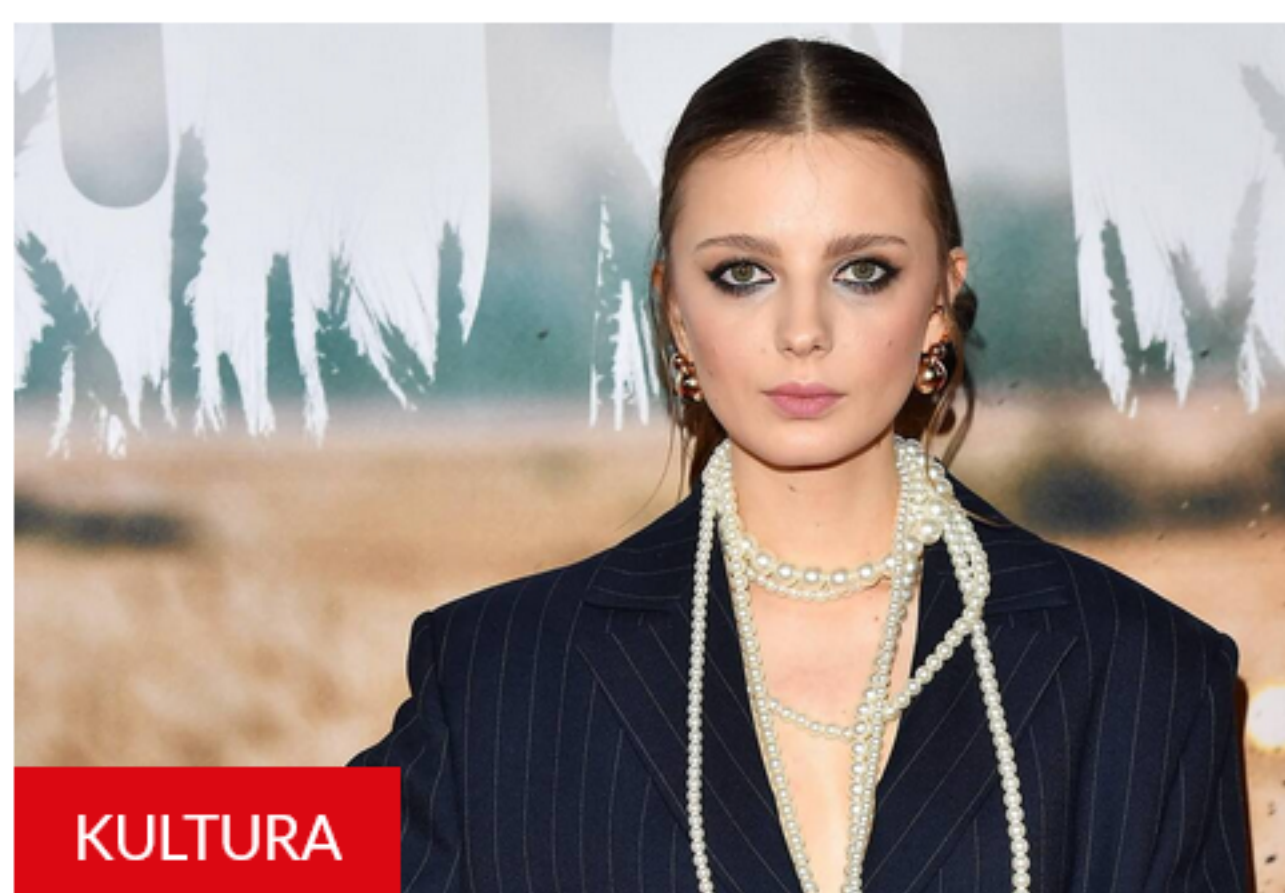
KRAJ

POLECAMY



KULTURA

Ewa Szykulska: żyję, uśmiecham się i nie chcę choć chwilami być szczęśliwa [WYWIAD]



KULTURA

Weronika Humaj opowiada nam o swojej nowej roli w prequelu „Samych swoich” [WYWIAD]